KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Kwietnia. — Rok 1836. Piątek. | № 89. | Jutro, Ś. Franciszek a Paulo. Isze święto u Jzraelitów.

Najiaśniejszy PAN raczył udzielić roczne pensje emerytalne: PP. Florjanowi *Zaruskiemu* b. Assessorowi Ekonomicznemu przy Kommissji woie: Augustow: za 22 letnią służbę, w ciągu której ciężką i nieuleczoną chorobą dotknięty został, zł. 4500. Samuelowi *Jabłońskiemu* b. Assessorowi Ekonomicz: przy Kommissji woie: Mazow:, za blisko 28 letnią służbę, zł. 2925. Jakóbowi *Proszyńskieum* Naczelnikowi Sekcji skar: przy Kommissji woie: Sandomier: za blisko 26 letnią służ: woj: i cyw:, zł. 2750. Hip: *Kicińskiemu* b. Inspektorowi leśnemu, za 27 letnią służbę woj: i cyw:, zł. 4800. Teresie z Majkowskich *Klichowskiej* wdowie po Lekarzu górni: okręgu zachodniego, przez wzgląd na 28 letnią służbę iej męża, zł. 650; córce zaś tegoż *Klichowskiego* Marjannie zł. 216 gr. 20. Andrzeiowi *Gano* b. Assessorowi Ekonom: przy Kommissji woie: Augustow:, za 25 letnią służbę w ciągu której dotknięty został słabością oczu, zł. 3575. Stani: *Sąchockiemu* Inspektorowi magazynu drzewa rządow: w Warszawie, za blisko 31 letnią służbę, oprócz pensji zł. 2125 wyznaczonej mu r. 1834, dodatek zł. 1875.

Obrzęd Wielko-czwartkowy święcenia Oleiów i umywania nóg 12stu Starcom, wczoraj w Kościele Metropoli: S. Jana odbytym został przez JW. JX. *Pawłowskiego* Biskupa Płoc:, przy asystencji Duchowieństwa świeckiego oraz zakonnego wszystkich tutejszych Kościołów. Najstarszy wiekiem z starców Antoni *Zakrzewski* ma lat 91, w ogóle lata wszystkich tych starców składaią liczbę 841. — Wczoraj rozstała się z tym światem ś. p. Dorota z Cejbichów *Lejnert*, pogrążony mąż wraz z familią zaprasza krewnych i przyiacioł na Exportacją d. 3 b. m. na smętarz Ewanielicki z domu Nr 717/18 przy ulicy Leśno. — Od małego *Damazego W.* dla moralnie zaniedbanych dzieci, złożono wczoraj w Redakcji Kurjera Warsz: zł. 6 gr. 20. — Znajdowało się w iednem z pism czasowych doniesienie, że chowanie żywego *Gila* w izbie gdzie iest chory człowiek na różę, staie się skutecznem lekarstwem. Doświadczył tego ieden z Obywateli Warszawy, Właściciel domu na Leśnie. Dostawszy różę na twarzy, kupił Gila, i zawiesił go w klatce w swem mieszkaniu, po nieiakim czasie, róża z twarzy zaczęła ustępować, a Gil zdechł maiąc cały pyszczek i łepek osypany krostami; toż się stało z drugim i trzecim Gilem, te ptaki zdychały otrzymawszy krosty, a Obywatel pozbawiony choroby przyniósł do Reda: Kurjera iednego z owych uzdrowicieli. — Powszechnie ulubiony Mazur wyszedł z litografji, ofiarowany JW. Hrab: *Zboińskiej*, skomponowany i przełożony na fortep: przez Woj: *Migatulskiego*; nabyć go można w składach muzycznych Józ: *Magnus* i G. *Sennewalda*. — Dnia 17 z. m. w Wiedniu graną była Symfonja Jgnacego Felixa *Dobrzyńskiego*, przez liczną orkiestrę na iednym z Koncertów zwanych *Concerts spirituels*, i znawcom składaiącym liczne grono słuchaczy, zupełne sprawiła zadowolenie, przyznano Kompozytorowi sprawiedliwe pochwały. — Koncert instrumentalny Karola *Lipińskiego* dany d. 3 z. m. w sali ratusznej w Paryżu, uwieńczony był, iak mówi iedno z pism tamecznych, najświetniejszem powodzeniem. Talent tego artysty wzbudził najpotężniejszy zapał w słuchaczach, i usprawiedliwił wszystkie pochwały, dawane mu w dziennikach zagranicznych. Ten świetny wstęp na świat artystowski Paryża, bez wątpienia zachęci Pana Lipińskiego, że się w nowych da słyszeć koncertach. — D. 25 Lutego b. r. wykonano po raz drugi w Berlinie w Akademji śpiewu muzykę do Getego *Fausta*, przez ś. p. Xięcia

Antoni *Radziwiłła* napisaną. Sala była przepełniona Publicznością, która po śmiertne dzieło wieńczyła zachwyceniem i oklaskiem. — W Kolonji *Budy Chroboty* zwanej, w parafji Mszczonowskiej, Obwodzie Warszawskim leżącej, w dniu 20 zeszłego miesiąca, Agnieszka z Zielińskich *Gryzik*, żona Jana Gryzik, czynszownika, porodziła *troie* dzieci; wszystkie płci żeńskiej, którym na Chrzcie Swiętym w tymże dniu odbytym, nadane zostały imiona według starszeństwa: *Józefa*, *Anna*, *Franciszka*. Dzieci te są zdrowe, ale matka wielce iest cierpiącą, trudno iednak będzie ie wychować, ieżeli ręka Dobroczyńców nie wesprze ich niedoli. — *W Płocku* od dni kilkunastu bawi tameczną Publiczność Towarzystwo Aktorów pod zarządem JP. Felixa *Stobińskiego*, usilnie staraiąc się o zasłużenie na względy łaskawców sceny. Na rozpoczęcie dano liryczną Dramę *Precjoza;* następnie z upodobaniem były przyięte Komedjo-opery: *Bióraliści*, *Obiadek z Magdusią*, Drama *Intryga i miłość;* zaś d. 7 b. m. na dochód tegoż JP. *Stobińskiego* daną będzie Drama *Żyd wieczny tułacz*.

Francja. — W obu izbach prawodawczych, trwaią rozprawy o proiekcie zniżenia procentów od wieczystej rządowej pożyczki; te rozprawy dosyć są umiarkowane i kilku deputowanych odznaczyło się w tej mierze tak wymową iak gruntownem rozumowaniem. — Jedna z gazet Paryzkich radzi aby eskadry mocarstw maiących flotty w bliskości brzegów *Grecji*, połączyły się dla wytępienia Korsarzy czyli zbójców morskich, którzy znowu pomnażaią się i maiąc iuż kilkanaście statków, napadaią na okręty kupieckie różnych narodów. — Od nieiakiego czasu dzienniki Paryzkie tak zmieniaią swe zdania, że nie można się przekonać czy są za teraźniejszem Ministerjum czyli też przeciw niemu. — Znowu w Paryżu aresztowano kilka osób należących do robienia taiemnie prochu, między niemi znajduie się Panienka! — Od gier azardownych w Paryżu, za upoważnieniem rządu istnieiących, pierwsza summa przez dzierżawców ofiarowana rządowi, wynosiła franków 900,000, a teraz płacą przeszło 6,000,000 fra:, prócz różnej gratyfikacji! — Wielu przewiduie, że wojsko Francuzkie musi ieszcze prowadzić wojnę z Arabami w *Algierskiem*. — O zupełnem przywróceniu stosunków przyiaźni Rządu francuzkiego z Stanami zjednocz: Ameryki północnej, nie ma ieszcze pewności. — W kościele Inwalidów w *Paryżu* zawieszone będą chorągwie i różne znamiona woienne, zabrane przez wojska Francuzkie w rozmaitych bitwach z Arabami w *Algierskiem*. — Od kilku dni zaczęto głosić w Paryżu, że może prędzej niż przewidywano, znowu nastąpi zmiana w Ministerjum Francuzkiem do którego wrócą dawni Ministrowie, prócz Xięcia *Broglje*. — Kochanka *Fjeschego*, *Nina Lasaw*, doznawszy zniewagi w kawiarni, gdy ią gość uderzył filiżanką, tak się zmartwiła, że opuściła tę kawiarnię i nie wiadomo gdzie się teraz znajduie. — Do różnych kraiów zamówiono z Francji 50 ludzi zdolnych zakładać fabryki cukru z buraków.

Anglja — W Izbie wyższej parlamentu d. 18 z. m. Hrabia *Aberdeen* miał długą mowę, dowodząc ile iest okropną teraźniejsza wojna domowa w *Hiszpanji*, a przytem ile dla Anglji iest nie korzystnym pobyt Anglików w wojsku Królowej Hiszp:, wymieniał bezprawia oburzaiące ludzkość, iakich się dopuszcza Jenerał *Mina*. Minister Lord *Melburn* odpowiedział na te zarzuty, iednak nie zdołał ich usprawiedliwić. — Na Swięta Wielkanocne prawie wszyscy Lordowie i członkowie izby niższej, rozjadą się na wsie.

Hiszpanja. — Rząd Królowej ma ieszcze wybrać 50,000 rekrutów, co mu będzie bardzo trudno wykonać; a choćby i zebrano tyle mężczyzn, w cóż ich ubrać i uzbroić? skarb iest wycieńczony, również i wszyscy mieszkańcy. — Prócz klęsk z powodu wojny dręczących Hiszpanją, wznowiła się inna, to iest okazuią

się bandy łotrów napadaiące na wsie oraz na podróżnych iadących czy własnemi powozami, czy w dyliżansach. — Królowa Reientka od kilku dni wcale nie opuszczała swego mieszkania. — Znowu słychać, że Jenerał *Kordowa* poda się do dymisji; niema zdolności dowodzić naczelnie wojskiem, a prócz tego zniechęcił wielu urzędników i znakomitszych obywateli. Trudno iednak byłoby znaleść z całego dzisiejszego wojska Królowej, zdolnego Jenerała któryby nawet *Kordowę* mógł zastąpić. Radzono iuż obrać iakiego cudzoziemca, ale taki wybor stałby się przyczyną nieukontentowania większej połowy Hiszpanów. — W *Barcelonie* iuż nie znajduie się ani ieden z cudzoziemców.

Niemcy.— Król *Bawarski* znajduiąc się teraz w *Grecji*, kazał w swej obecności w kilku miejscach śledzić zabytki starożytności, iakoż z niewymowną radością tego Opiekuna kunsztów, wydobyto parę rzadkiej piękności posągów, ktore maią być przewiezione do Muzeum w Mnichowie.

Rozmaitości.— W wielko-xięstwie *Gotha* ponowiono zakaz łowienia słowików pod karą 10 talarów. Ktoby się naparł więzić tego śpiewaka w klatce, płaci 2 talary rocznie. — Pan *Japelli*, Jnżynjer z *Padwy*, przesłał akademji francuzkiej, swego wynalazku aparat do wysuszania bagien i trzęsawisk. Doświadczenie okazało skutek najpomyślniejszy. Aparat ten iest składu bardzo poiedyńczego i do użycia nie wiele zachodu wymagaiący. — Bóty Napoleona. W *Paryżu* umarł ubogi człowiek, z którego testamentu wyjmuiemy miejsce następuiące: „Mógłbym zostać bogatym, iednakże umieram ubogim. Panu V*, memu sąsiadowi, którego proszę, aby mi pogrzeb wyprawił, zapisuię to, co na tym świecie mam najdroższego, to iest: *parę bótów*. Wiem, że mu większego ukontentowania sprawić nie mogę, i on tylko sam zaświadczyć może, ile mi one były drogiemi!" Oto iest historja tego szczególnego zapisu: *Bonaparte* za swoim powrotem z *Tulonu*, gdzie ieszcze był Pułkownikiem Artylerji, wpadł w niełaskę rządu. Jako młody officer i tem żywo dotknięty prosił o uwolnienie od służby; ale gdy się z przyzwoleniem na iego żądanie ociągano, doniósł mu *Freron*, że uzyskał dla niego dowództwo armji Holenderskiej, i że mu do udania się na miejsce swego przeznaczenia 14 dni czasu pozwolono. *Bonaparte*, uznaiąc w tem chęć rządu naprawienia wyrządzonej mu krzywdy, śpieszył z przygotowaniem się do odjazdu. Pomiędzy innemi w drogę potrzebami, pokazała się także i potrzeba pary nowych bótów, bo wtedy ieszcze nie był w stanie płacić służącemu iedynie za to, aby mu bóty i trzewiki z nowego odnaszał. Zamówił sobie tedy parę bótów u Szewca, maiącego sklep na przeciw pałacu Ministra Sprawie:; w przedwieczór odjazdu przynosi Szewc ukończoną robotę, a zarazem i rachunek, ale że *Bonapartemu* w owym czasie zbywało nie tylko na bótach, ale i na pieniądzach, więc ofiarował Szewcowi zamiast gotowizny *bon*, maiący być przez Ministerjum wojny spłacony. Lecz Szewc o zrealizowaniu *bonu* powątpiewaiąc, nie chciał go przyiąć, a *Bonaparte* musiał bóty u innego zamówić Rzemieślnika. Okoliczność ta opóźniła odjazd *Bonapartego* do dni kilku. Tymczasem odbiera list od *Barrasa*, aby czekał, bo przygotowuie się nowa zmiana rządu. *Bonaparte* wstrzymał się, a więc przez to samo, że nie był w stanie zapłacić tej pary bótów i nie odjeżdżał, *Bonaparte* został Napoleonem. Owe buty odziedziczył teraz Pan V*. Są one podobne do trzewika Kopciuszka, na iego tylko nogę przydatne. Jak często mała okoliczność stanowi los na całe życie! (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Czempiński Prezes Dyr: Tow: Ognio: z Radomia, Nakwaski Fran: Dzie: z Małej, Hryniewicz Klemens Dzie: z Brześcia, Wodnicki Alexan: Dzie: z Emiljanów, Kurella Lud: Jnspektor Jlny Poczt z Kalisza, Wysocki Kommen: M. Płocka, z Płocka.

DONIESIENIA.

Kantor Zleceń Furmanów przy ulicy Niecałej

pod Nr 614 *Lit: M.* Ma zaszczyt Prześwietną Publiczność zawiadomić, iż w dniu dzisieyszym czynności swoie rozpoczął, wszelkiego więc starania szczędzić nie będzie, aby Osoby zaszczycaiące swem zaufaniem rychłej doznali usługi, i Furmani najmuiący się, spiesznej pomocy. Ma przytem zaszczyt donieść, iż za parę tygodni będą pewne Okazje w 3 konie oddzielnemi wygodnemi Koczami do Brześcia Litewskiego, Dubna, Konstantynowa, Kamieńca Podolskiego, Krzemieńca, Ostroga, Zasława, Kijowa i Berdyczowa.

Opieka nieletniej Józefy Bielawskiej ostrzega niniejszem, iż wszelkie wypłaty bez wiadomości Opieki nastąpione, iak niemniej czyiekolwiek bąć pretensje, nielegalnie do tejże Opieki formowane, przyiętemi nie będą; przytem wzywa wszystkich Dłużników ś. p. Macieia Bielawskiego, ażeby należytości, od nich przypadaiące, ustanowionej Opiece uiszczali, pod rygorem prawa. W Warszawie dnia 3/15 Marca 1836 r. *Różański* Głów: O.

☞ Ktoby miał wiadomość o Józefie Jabłkowskim, rodem z Torunia, maiącym lat 16; aby raczył udzielić w Warszawie pod Nr 1340. przy ulicy Sto Krzyzkiej, gdzie iego Ojciec zostaie, a tam pieniądze, metrykę i przesiedlenie odbierze.

Pół LOSU Nr 50,449 do 3ciej Klassy 47mej Loterji zaginął, zaś 1/10 Nr 36,081, mylnie wydaną została, wygrana iaka na takowe Numera w tej klassie paść może, prawym tylko Właścicielom w Kontrolli zapisanym wypłaconą zostanie.

JPan Franciszek Jekel od 1 Kwietnia r. b. nie zostaie nadal w obowiązkach u mnie. *Adolf Kallenbach*, ulica Sto Jerska Nr 1790.

O znalezionym PATENCIE Pod-aptekarskim, udzieli wiadomość Drukarnia Kurjera.

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście iest 5 POKOI, KUCHNIA i GARDEROBA, lub też częściowo z MEBLAMI lub bez, do wynaięcia każdego czasu, albo li też Meble do sprzedania; oraz KAMIENICA w dobrym stanie do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość powziąść można pod Nr 369, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, u Stróża.

Magdalena Szymańska Włościanka ze Wsi Wilkowice w Powiecie Rawskim Wdztwie Mazowieckiem położonej, z powodu niewrócenia iej Syna Łukasza Szymańskiego 17 lat maiącego, w podróż do Warszawy wysłanego, ani odbierania od nikogo wiadomości coby się z nim stać mogło, upraszа najuprzejmiej ktoby mieć mogł iaką wiadomość o rzeczonym Łukaszu Szymańskim, aby iej raczył takową udzielić przez Pocztę do Wilkowic lub też do Pawła Rostkowskiego w Warszawie pod Nr 343 zamieszkałego. Opis rzeczonego Syna iest następuiący: wzrostu niskiego, krempy, twarzy pełnej, rumianej, cokolwiek ospowaty, oczów niebieskich, włosów ciemnych, krótko obciętych, ubrany w sukmankę białą wyszytą na plecach czerwonym sznurkiem wełnianym, pod spodem w kożuch iuż przechodzony z czarnym kołnierzem, opasany pasem czerwonym przerabianym wełną niebieską i białą, w kapeluszu obwiązanym zieloną wstążką, w butach chłopskich, wyiechał z Warszawy o godzinie 7 rano dnia 18 Marca r. b. w literkach z pułkoszkiem, parą kobył, iedna iasniej, a 2ga ciemniej siwe, około 10 lat maiące. Wiozł klatkę z 2ma Kurami Jndyjskiemi, zawinięcie i obrok, miał przy sobie 2 Listy, ieden do Wilkowic, 2gi do Rylska małego w Obwod Rawski.

☞ W Sklepie Ubogich dla wyprzedania WIN wystałych w najlepszych gatunkach, zniżoną została cena iak następuie: Wino Francuzkie BORDO białe i czerwone zł. 2. WEN de GRAV zł: 2 gr: 15, HO SOTERN i HO PRENJAK zł: 3 gr: 15, St. ŻULJEN zł: 3, SZATOMARGO i LAFIT zł. Burguńskie NUI zł. 4. SZAMBERTIN zł. 7, Reńskie RYDESHEJMER zł: 3 gr: 15, LIBFRAUMILCH zł: 4, HOHEJMER zł: 5, JOHANISBERGER zł: 6, JOHANISBERGER AUSBRUCH zł: 8, MALAGA zł. 3 gr. 10 i 4, z r. 1811 zł. 6 gr. 20, MUSKAT LUNEL zł. 4, MADERA zł: 4 gr: 15. Kupuiącym przynaymniej za zł. 25, 10 od sta bonifikuie się.

WOLANCIK nowy, KISZKA Ruska w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2412/13, u Sowińskiego Kowala.

☞ W Dobrach Raszyńskich 10 wiorst od Warszawy odległych, iest 40 KROW polskich dojnych do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

DONIESIENIE z BIORA JNFORMACYJNEGO.

W Dobrach o 14 mil od Warszawy przy trakcie Krakowskim szose, a 5 wiorst od Radomia, znajduie się bardzo piękne miejsce na Dom Zaiezdny. Życzący sobie nabyć, może się zgłosić na miejscu do Właściciela lub też do Biόra Jnformacyjnego, dla powzięcia bliższej wiadomości. W tymże samym maiątku przedsiebiercą znalazłby bardzo dogodne miejsce do założenia Dyst: Wódek.

DONIESIENIE z BIÓRA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Jeżeli który z PP. Obywateli ma do zbycia 1000 korcy OWSA suchego i zdrowego, raczy donieść franko do Biόra Zleceń, tak o cenie ostatniej iako i o innych warunkach dostawy.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połu: 6.